

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 17.11.2025 roku

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad posiedzenia komisji.
5. Wybór z-cy przewodniczącego komisji.
6. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
7. Próba zamknięcia kontroli wydziału NPP rozszerzonej o elementy wydziału BI.
8. Analiza projektu protokołu końcowego po kontroli inwestycji gminnej.
9. Plan pracy komisji na rok 2026.
10. Dyskusja nad projektem budżetu na rok 2026.
11. Wolne głosy i wnioski
12. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący J. Dudkiewicz otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności.

Ad. 5.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zaproponował kandydaturę radnego M. Przybylskiego na z-cę przewodniczącego komisji rewizyjnej.

Z-cą przewodniczącego komisji rewizyjnej został wybrany radny M. Przybylski 4 głosami za, 1 osoba wstrzymała się od oddania głosu.

Ad. 6.

Protokół z dnia 06.10.2025 roku został przyjęty 4 głosami za, 1 osoba wstrzymała się od oddania głosu.

Protokół z dnia 22.10.2025 roku został przyjęty 4 głosami za, 1 osoba wstrzymała się od oddania głosu.

Ad. 6.

Przewodniczący J. Dudkiewicz wprowadził w tematykę spotkania przypominając, że działania komisji wykazały podejrzenie o pewne nieprawidłowości względem naliczania opłat adiacenckich za okres 2020-2024. Materiały końcowe trafiły do członków komisji 25.10.2025 roku. Przewodniczący poprosił o zabranie głosu NPP A. Serafin, aby komisja mogła skomentować dokument tabelaryczny, który do komisji trafił.

NPP A. Serafin sprostowała, że przedstawiony dokument nie jest wyprodukowany przez wydział NPP. W pierwszej kolejności zestawienie inwestycji zostało przygotowane przez pana T. Mikołajczaka, ówczesnego kierownika BI i to, co jest w ostatniej kolumnie jest wynikiem prac. Na tym zakończono działania w kwestii współpracy pomiędzy NPP i BI w omawianym zakresie. Przesłana tabela, to wynik końcowy tej pracy.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał, że komisja zmierzała do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, które pojawiały się podczas poprzednich posiedzeń. Próba dotarcia do tego, czy nastąpiła taka sytuacja, że opłaty adiacenckie w niektórych inwestycjach nie zostały naliczone i czy są wyjaśnienia dlaczego tak się stało. Czy jest taki obraz sytuacji? W jaki sposób procedura naliczania...czy procedury działają, a jeśli nie, to dlaczego nie działają? Komisja poprosiła o cztery przykładowe inwestycje, które przeszły tę procedurę. Przewodniczący poprosił, aby zostało to omówione.

NPP A. Serafin zapytała, czy ma powiedzieć jak wygląda cała procedura?

Przewodniczący J. Dudkiewicz poprosił o omówienie tabeli i zapytał czy pokazuje ona tę sytuację, jeśli chodzi o opłaty adiacenckie. Czy są one w tych 42 pozycjach? Czy można stwierdzić, że nie zostały naliczone? Czy istnieje taka sytuacja?

NPP A. Serafin odpowiedziała, że na podstawie tych dokumentów, które zostały przekazane do NPP nie jest w stanie stwierdzić, czy nastąpiła taka sytuacja.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał, czy informacja o tym, że dana inwestycja została zakończona i NPP wydało decyzję oznacza, że decyzja została wydana co do opłaty adiacenckiej podmiotowi, który powinien tę opłatę uiścić? Co oznacza ten opis?

NPP A. Serafin odpowiedziała, że oznacza to dokładnie co jest napisane np. p.25 – „przekazano komplet dokumentów. NPP wydało decyzję” i dopowiedziała, że w sprawie opłaty adiacenckiej infrastrukturalnej.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał, czy można potwierdzić czy opłata została uiszczona?

NPP A. Serafin odpowiedziała, że NPP nie zajmuje się sprawami związanymi z dochodami, tylko ze sprawami związanymi z gospodarką nieruchomości. To wydział finansowy ma dane o które pyta przewodniczący.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał, czy w 42 pozycjach istnieje taka inwestycja, której nie została naliczona odpowiednia wysokość opłaty adiacenckiej?

NPP A. Serafin zapytała co oznacza, że nie została naliczona odpowiednia wysokość opłaty adiacenckiej? Podsumowanie jest takie: jeśli NPP otrzymał dokumenty i one uprawniały do ustalenia opłaty adiacenckiej, to we wszystkich przypadkach w których NPP dostał dokumenty ustalił opłaty adiacenckie. Nie zdarzyła się taka sytuacja, żeby NPP dostał dokumenty i nie ustalił opłaty adiacenckiej.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał, czy z tej wiedzy którą miała komisja z wiosny 2025 roku i nie można było stworzyć listy dokumentów istnieje inwestycja, która nie została zakończona według wiedzy jaką ma BI? Nie została zakończona naliczeniem opłat adiacenckich?

BI D. Stefaniak odpowiedziała, że nie wie. BI nie zajmuje się opłatami adiacenckimi. Jeżeli zostały przekazane dokumenty i NPP stwierdził konieczność wydania decyzji BI zakłada, że jako wydział dokonali wszystkiego, a pani Serafin dokonała prawidłowo i wydała decyzję naliczającą opłatę.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał o brak przesłanek do ustalenia opłaty adiacenckiej - p. 39 i 40.

NPP A. Serafin poinformowała, że zdaniem NPP ta inwestycja polegała według dokumentów, które wydział otrzymał – interpretacja NPP: „ zdaniem NPP inwestycja polegała na przebudowie, brak przesłanek do ustalenia opłaty adiacenckiej”.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poinformował, że rozumie, że to zestawienie w całości pokazuje, że w zasadzie problem opłat adiacenckich czy nienaliczonych w odpowiednim momencie nie istnieje i zapytał, czy tak?

NPP A. Serafin odpowiedziała, że nie może takich wniosków wyciągnąć z tego zestawienia. Część dokumentów nadal nie została przekazana do NPP.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał jakie dokumenty nie zostały przekazane?

NPP A. Serafin i BI D. Stefaniak odpowiedziały, że wszystko w zestawieniu jest zaznaczone.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poprosił o przeanalizowanie p. 13.

NPP A. Serafin omówiła ww. punkt informując, że „Nie przekazano dokumentów. Wg BI wykonano jedynie przebudowę. Zdaniem BI ze względu na fakt, że nie była to budowa drogi, brak przesłanek do ustalenia opłaty adiacenckiej. Kalinowa decyzje wydane” i dodała, że jest tu sytuacja, gdzie nie NPP, a BI przeanalizowało jeszcze przed przekazaniem dokumentów.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał, czy członkowie komisji chcą szczegółowo przeanalizować każdą pozycję tabeli, czy jest ona wystarczająca?

Radny M. Przybylski zakomunikował, że tabela jest bardzo wyczerpująco traktująca przedmiotową sprawę i nie wydaje się, żeby istniała konieczność kolejnego analizowania tabeli. Jeśli jest coś napisane, to ma to większą wartość niż sama dyskusja.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zadał pytanie wójtowi w trosce o budżet i środki finansowe, które do gminy powinny wpływać i dodał, że sekretarz też podczas jednej z komisji informował o zespole, którego celem była inwentaryzacja/spisanie wszystkich inwestycji. Komisja starała się też dociec, czy istnieje procedura, która wyłapuje sytuacje gdzie np. ktoś kończy pracę, a nie jest rozliczony ze wszystkich swoich obowiązków służbowych. Czy udało się doprowadzić do sytuacji w której gminie nie umkną obowiązki naliczeń opłat adiacenckich? Do tej pory nie było jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie.

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że był na bieżąco ze sprawami omawianymi i nakreślonymi zarówno wewnątrz w urzędzie, bo problem nie zaczął się wraz z pracą komisji rewizyjnej. Prace zaczęły się dużo wcześniej. Starano się zaległości nadgonić i nie doprowadzić do sytuacji, żeby nastąpiło przedawnienie lub na przedawnienie mógł się powołać po wszczęciu postępowania któryś z właścicieli nieruchomości. Wówczas mogłoby dojść do utraty potencjalnych wpływów do budżetu. Wójt zasygnalizował, że sytuacja jeszcze w 100% pewnie nie jest opanowana. Bez przerwy pojawiają się nowe inwestycje, które będą wchodziły do puli zadań wykonywanych przez NPP, a przygotowywanych w sensie fizycznym i dokumentacyjnym przez BI. Wiele rzeczy udało się rozwiązać i wyjaśnić dzięki pracy zespołu spisowego, a przede wszystkim współpracy NPP i BI. Udało się bardzo dokładnie przejrzeć archiwum jeżeli chodzi o dokumenty, które są niezbędne do poprawy sytuacji. Wójt zaznaczył, że są dwie bardzo ważne kwestie, które nie do końca wyraźnie wybrzmiały, a decydują i mają pierwiastek uznaniowości w pewnym momencie przy podejmowaniu decyzji. Chociaż wszystko podlega pod przepisy i procedury, to jest taki moment, gdzie trzeba podjąć decyzję w trybie oceny i ostatecznej decyzji uznaniowej organu ostatecznie decydującego o wszczęciu postępowania o opłacie adiacenckiej. W przedstawionej tabeli jest to widoczne. Pierwsza kwestia, to rozdzielenie w sensie formalnym na inwestycje będące modernizacją i podlegające zgłoszeniu i na inwestycje od projektu poprzez realizację na podstawie pozwolenia na budowę jako nowe inwestycje drogowe z infrastrukturą. Czy tu będzie opłata czy nie – o tym decyduje NPP, a wydział BI ma prawo do własnej oceny czy jest to przebudowa, modernizacja, czy budowa np. nowej drogi. Tu pojawi się kilka wariantów, które też podlegają ocenie np. różne są rodzaje utwardzenia drogi.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał, czy w przedstawionych dokumentach nie ma takiej sytuacji, żeby jakiegokolwiek opłaty się przedawniły w tym całym zamieszaniu w wyjaśnieniach?

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że zamieszanie pojawiło się w dokumentacji przekazywanej urzędowi przez powiat co do jednej ulicy w Gołęczewie, ale to zostało wyjaśnione.

Przewodniczący J. Dudkiewicz wyjaśnił, że chodzi mu o to, czy dokumenty są odpowiednio przygotowywane i na czas opłaty są naliczone tam, gdzie pojawiła się uznaniowość urzędu i zapytał, czy nie ma takiej sytuacji według przedstawionego zestawienia, gdzie powinno się wrócić do pewnych analiz dlaczego nie została naliczona opłata?

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że nie ma takiej sytuacji.

Radny M. Przybylski zauważył, że w wypowiedzi wójta wybrzmiało to, że są dwie perspektywy w ocenie wysokości opłaty adiacenckiej: perspektywa mieszkańca (to, co przez niego jest zauważone) i perspektywa gminy, która jest nieco inna od tej pierwszej. Gmina oprócz widocznej warstwy wierzchniej drogi przed tym wykona jeszcze kanalizację deszczową, sanitarną i całą infrastrukturę. Wydatki są nieporównywalnie wyższe niż wydaje się mieszkańcowi z jego perspektywy. Sprawa jest zatem wielowątkowa i wielowymiarowa. Radny uważa, że nie należy przesadzać z opłatą, aby nie osiągnąć efektu odwrotnego od oczekiwanego – rośnie wówczas opór społeczny przed akceptacją tej opłaty.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał dlaczego nie jest opłata adiacencka zsynchronizowana z opłatą za umieszczenia urządzenia w pasie drogowym?

NPP A. Serafin odpowiedziała, że jedno nie ma nic wspólnego z drugim. To dotyczy tych sytuacji, gdzie część przyłącza wchodzi w pas drogowy. To jest kilka procent mieszkańców. Pani Serafin wyjaśniła, że NPP każdorazowo jeśli dokumenty do niego wpływają to dokonuje interpretacji i analizuje czy przed realizacją danej inwestycji na danym terenie istniał obiekt drogowy wybudowany zgodnie z przepisami prawa budowlanego i była to wybudowana droga. Pani Serafin odniosła się również do kwestii ustalenia opłaty adiacenckiej względem oświetlenia i przypomniała, że prosiła o wskazanie gminy która nalicza, aby skorzystać z tych praktyk i dodała, że należy zwrócić uwagę literalnie na to, co mówi ustawa o gospodarce nieruchomościami. Jest tam wyraźnie wskazane z jakiego tytułu i jaki jest warunek. Warunkiem koniecznym jest to, żeby stworzone zostały warunki bądź to do korzystania z nowo wybudowanej drogi, bądź do podłączenia się do sieci. Do oświetlenia nie można się podłączyć. Oświetlenie jest elementem drogi. Orzecznictwo mówi tylko i wyłącznie o budowie drogi, wodociągu i kanalizacji oraz o sieci elektro elektrycznej (w nią gmina się nie angażuje).

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał czy są przypadki że naliczana jest opłata adiacencka z tytułu wykonania infrastruktury podziemnej, a budżet nie pozwala na budowę nawierzchni drogowej, to opłaty są oddzielnie naliczane?

NPP A. Serafin odpowiedziała, że tak i wynika to wprost z przedstawionej tabeli.

Ad. 8.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu komisji kierownik ZP został poproszony o dostarczenie zarządzenia na które powoływał się wójt będącego podstawą wydatkowania środków z programu Rozświećlamy Polskę. Dokument nie dotarł do członków

komisji. Przewodniczący kontaktował się z referatem ZP i dowiedział się, że prawdopodobnie doszło do pomyłki, bo nie było takiego zarządzenia.

BI D. Stefaniak wyjaśniła, że: „ze względu na to, że tak jak wójt wspomniał, że miało to być zarządzenie, okazało się po dokładnej analizie, że to wyszło zmiany budżetowe dlatego również były dwie uchwały, które Państwu przestaliśmy 20.10 po komisji. Tam zostały zwiększone środki z tego tytułu na to zadanie”.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał, że jedna z ww. uchwał jest z grudnia 2023 roku, a druga z lutego 2024 roku i w związku z tym nie do końca było tak, że dopiero po opinii technicznej (wydatkowana na wniosek mieszkańców) jak na ostatnim posiedzeniu tłumaczył wójt, wykorzystano fundusz „Rozświećlamy Polskę” dla zakończenia zadania.

Radna J. Radzięda oznajmiła, że wójt tłumaczył że w momencie, kiedy miał szansę uwolnić pieniądze z „Rozświećlamy Polskę” to zrobił, a w żadnym momencie nie interesowało go to, co wyjdzie z opinii sporządzonej na wniosek mieszkańców. Jeśli nawet zbiegło się to w czasie, to radnej nie wydaje się, żeby wójt mówił o czekaniu na efekt analizy.

Przewodniczący J. Dudkiewicz odczytał fragment wypowiedzi wójta z poprzedniego posiedzenia komisji: *„nie można zapominać o tym, że budżet kształtowany jest nie tylko poprzez decyzje rady, tylko budżet na realizację zadań o których wójt wspomniał, czyli z oznaczeniem priorytetowym, dopuszczane są inne formy zabezpieczania środków przez organ wykonawczy. Taką formułą jest oczywiście wydawanie zarządzenia w sprawie zmiany uchwały budżetowej. Takie zarządzenie też podlega nadzorowi RIO, jest objęte kontrolą przez radę gminy i w tym przypadku taka sytuacja nastąpiła. Przez polecenie wójta środki na budowę sygnalizacji zostały przez skarbnika gminy przygotowane jako zarządzenie. 30.09.2024 roku pojawiła się kwota 410 402 zł. Druga dyspozycja dotyczyła kwoty 94 392 zł. To kwoty na sygnalizację i pętlę indukcyjną. Było to poprzedzone poleceniem służbowym wydanym kierownikowi RK w sprawie wykorzystania środków na realizację z zadania IRK WPF 2020 0001”* i zapytał, czy ta informacja jest niezgodna?

BI D. Stefaniak oznajmiła, że: „przekazana informacja jest zgodna, ponieważ każde przesunięcie środków na dotacje jest tzw. dofinansowaniem środków zewnętrznych, które podlegają w planie WPF-owym, czyli w budżecie i one muszą być w tym momencie zawarte, zwiększenie lub zmniejszenie również w budżecie”.

Przewodniczący J. Dudkiewicz wskazał, że ww. dwie uchwały nie zawierają wprost wpisanego tego wątku. Dla przewodniczącego nie są one czytelne.

Radna J. Radzięda dodała, że zmiana uchwały budżetowej, sporządzenie tekstu jednolitego zawiera wszystkie zmiany, które nastąpiły od sesji do sesji. Czy radni to przegłosowali na sesji czy nie - należy sprawdzić w protokołach lub w wykazach głosowań. W uchwale zbiorczej są wszystkie zmiany wprowadzone zarządzeniami i uchwalone przez radę.

BI D. Stefaniak przypomniała, że: „wójt przedstawił szczegółowe wyjaśnienia i jeśli członkowie komisji mają nadal wątpliwości, to proponuje poprosić wydział księgowy - pani skarbnik i kierownik wydziału budżetowego, które decydują co jest ściągnięte w budżet zarządzeniem i można przeanalizować wszystkie wpływy i wypływy na konto i przeksięgowania środków jak również to było zarządzenie, a polecenie służbowe które było, to było de facto dedykowane uwolnienie środków w tym momencie z Rozświećlamy Polskę”.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał wypowiedź wójta o wydaniu zarządzenia w III kwartale i dodał, że tego zarządzenia brak.

BI D. Stefaniak odpowiedziała, że na środki finansowe RK, które dostało polecenie służbowe przesunięcia środków, czy ich uwolnienia z dotacji, którą otrzymali i zakończyli prace wynikające

zostały przeksięgowane na podstawie, wg. pani Stefaniak prawidłowo, uchwały rady ponieważ jest to zadanie dotacyjne i przechodziło na zadanie inwestycyjne, to musi być tak wykonane, nie zarządzeniem. Zarządzenia są ponadto do określonej puli finansowej.

Radna J. Radzięda zauważyła, że pani kierownik BI nie jest osobą, której członkowie komisji powinni zadawać pytania w omawianym temacie. Jediną osobą jest wójt będący decydentem i był obecny przez cały okres trwania inwestycji.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zaproponował rozmowę na temat konkluzji i wniosków z kontroli niezależnie od tego skąd i w którym momencie znalazły się środki na jej realizację.

Radna J. Radzięda zauważyła, że kluczową informacją będzie właśnie to, czy pieniądze na inwestycję zostały wprowadzone zarządzeniem wójta, czy uchwałą rady gminy.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poinformował, że przeanalizował rozliczenie końcowe i omawianego wątku też tam nie ma, w związku z tym musi być w innym rozliczeniu.

Pytanie: w jakim?

BI D. Stefaniak odpowiedział, że przewodniczący analizował rozliczenie zadania głównego z Polskiego Ładu. Tam nie ma sygnalizacji świetlanej.

Przewodniczący J. Dudkiewicz oznajmił, że właśnie dlatego komisja chce dociec/znaleźć źródło finansowania samej sygnalizacji świetlnej.

BI D. Stefaniak oznajmiła, że rozliczenie nastąpiło na podstawie protokołu końcowego wynikającego z zawartego aneksu do umowy, a środki finansowe zostały przeksięgowane i przeniesione z oświetlenia, czyli tzw. Rozświetlamy Polskę.

Radna S. Sawińska zapytała, czy nie można zadać wprost pytania: „w którym momencie to zostało przeksięgowane na to”?

Radna J. Radzięda przypuszcza, że rada musiała przyjąć dotację po stronie dochodowej i to zadziała się uchwałą, a następnie gdy pieniądze już były w budżecie po stronie dochodowej, urząd mógł je przeksięgować na inny paragraf.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał jakim dokumentem te środki zostały tak zwolnione lub w taki sposób dystrybuowane?

BI D. Stefaniak zaproponowała, aby wydział finansowy przekazał komisji te dokumenty.

Przewodniczący J. Dudkiewicz powtórzył rozmowę z R. Urbaniakiem, który stwierdził, że według jego wiedzy to był błąd wójta, bo takie zarządzenie nie wyszło.

BI D. Stefaniak dodała: „dokładnie, dlatego skupiam się na uchwałach, które potwierdziła mi p. J. Bogusz”.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poinformował o wątpliwości, czy można zwalniać między paragrafami dochodowymi ponad 500 tys. zł.

BI D. Stefaniak i radna J. Radzięda odpowiedziały: „oczywiście, że można”.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał, czy z funduszu Rozświetlamy Polskę można zbudować sygnalizację świetlną?

Radny M. Przybylski zapytał, czy etapy (zadania) realizacji przyjętego w części dochodowej programu Rozświetlamy Polskę muszą przechodzić przez radę gminy? Zdaniem radnego nie muszą. Przyjęcie przez radę programu oddaje tym samym władztwo organowi wykonawczemu nad rodzajem zadań. Odpowiedź na to pytanie jest kluczowe w dalszym rozstrzygnięciu i dyskusji nad tematem.

Radna S. Sawińska zauważyła, że przy wnioskach końcowych należałoby wpisać tego, że jeżeli stanowisko rady jest jasne w jakiś aspektach, tu budowy sygnalizacji, to wójt nie powinien podejmować takich decyzji. To rada powinna wskazywać kierunek.

Radna J. Radzięda potwierdziła, że kierunek – tak. I tu rada popełniła błąd, co jasno wybrzmiało na poprzednim posiedzeniu komisji: światła wynikają z organizacji ruchu zatwierdzonej przez starostwo powiatowe. To rada powinna wiedzieć, że ta inwestycja, która jej się od początku nie podobała głównie ze względu na światła będzie realizowana w całości, bo inaczej nie będzie jej można oddać do użytku. Błędem rady w ogóle było to, że w grudniu 2023 roku część rady zagłosowała za przyjęciem pieniędzy z Polskiego Ładu. Radna przypomniała, że już wówczas wraz z radnymi G. Stowińskim i M. Przybylskim mówiła o tym, że omawiana inwestycja zakończy się budową w całości, bo jeśli wójt postanowi coś wybudować to wybuduje, a konsultacje społeczne nie mają charakteru wiążącego, co niestety wynika z ustawy. Radna dodała, że poprzednia kadencja rady zaważyła temat. Ponieważ rada bała się odrzucić pieniądze z Polskiego Ładu, to ma teraz inwestycję zbudowaną w całości.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zauważył, że nie było pewnej jawności i transparentności działań pomiędzy radą, a wójtem. Większość radnych poprzedniej kadencji było przekonanych, że nie będzie realizowana sygnalizacja w oczekiwaniu na ekspertyzę/opinię. Sprawą do wyjaśnienia jest wątek zarządzenia, który dla przewodniczącego jest nieczytelny i będzie postulował do wydziału księgowo-finansowego z zadaniem pytania przed zamknięciem protokołu. Drugi wątek: czy komisja może przejść obojętnie obok tego, że ktoś jej wyjaśni lub nie wyjaśni czy można z funduszu Rozświetlamy Polskę zainwestować w coś takiego.

Radna J. Radzięda zaproponowała, aby poprosić o dokumenty związane z programem Rozświetlamy Polskę.

BI D. Stefaniak zaznaczyła, że analiza programu Rozświetlamy Polskę to wejście komisji rewizyjnej z kontrolą w tematy, którymi zajmuje się również referat komunalny.

Radny M. Przybylski poinformował, że chodzi tu tylko i wyłącznie o podstawę prawną dla określenia zadania, a radna J. Radzięda dodała, że być może komisji wystarczy regulamin programu.

BI D. Stefaniak zaproponowała, żeby członkowie komisja najpierw skontrolowali, czy pieniądze już wpłynęły i zaznaczyła, że każdy tryb dotacji jest inny. Pani Stefaniak poinformowała, że poprosi panią Joannę i pana Urbaniaka o przygotowanie wyciągów dla komisji, zapłaty, rozliczenia zadania z którego szły z paragrafu środki finansowe na zapłatę aneksu.

Ad. 9.

Członkowie komisji odbyli dyskusję na temat pracy na rok 2026.

Ad. 10.

Radna J. Radzięda oznajmiła, że nie chce się zajmować projektem budżetu, skoro komisja nie składała żadnych wniosków do budżetu na rok 2026. Wniosek o pieniądze na ekspertyzy już jest w budżecie.

Członkowie komisji przeszli do omawiania kolejnego punktu z porządku posiedzenia.

Ad. 11 - 12.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poprosił członków komisji o większe zaangażowanie w pracę między posiedzeniami.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Jarosław Dudkiewicz